

IRENA WODZIANOWSKA ^{a,®} <https://orcid.org/0000-0001-5058-8015>

^a Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Humanistycznych,
Instytut Historii, Ośrodek Badań nad Dziejami KUL, ul. Spokojna 1, 20-400 Lublin, PL

[®] Irena.Wodzianowska@KUL.PL

Emilia Szeliga-Szeligowska, *Wspomnienia o ks. Idzim Radziszewskim i początkach Uniwersytetu 1917–1920*, opr. J. Jaźwierska, Lublin : Wydawnictwo KUL 2020, 79 s.

Twórcy pierwszej uczelni katolickiej w Europie Środkowo-Wschodniej poświęcono wiele publikacji. W rocznicę Jego śmierci warto oddać głos ludziom, którzy osobiście znali ks. Idziego Radziszewskiego. Do druku zostały przygotowane wspomnienia Emilii Szeligi-Szeligowskiej (1878–1954), pierwszej bibliotekarki Uniwersytetu. Obok wspomnień ks. Piotra Kremera (1878–1951), najbliższego współpracownika ks. Radziszewskiego, stanowią one cenny opis podjętej przez Księdza Rektora pracy nad tworzeniem lubelskiej uczelni sporządzony przez naocznego świadka.

Swe wspomnienia E. Szeliga-Szeligowska przedstawia od 1917 r. i trudnej sytuacji przesiedleńców w Petersburgu. Ta urodzona w litewskim zaścianku w pobliżu Kowna niezwykła kobieta rozpoczęła edukację w Instytucie Panień Szlacheckich w Białymstoku, a kontynuowała w Lipsku, gdzie podjęła studia z zakresu bibliotekarstwa. Zaangażowana społecznie w Ogniskach Towarzystwa Czytelni Ludowych i Robotniczych w Warszawie wraz z dziećmi została rzucona w wir I wojny światowej. Razem z innymi uchodźcami z Królestwa Polskiego znalazła się w 1916 r. w rosyjskiej stolicy, gdzie podjęła prace w Polskim Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny jako kierowniczką Wydziału Informacyjno-Statystycznego. W tym też czasie została słuchaczką Wyższych Kursów Polskich. Zorganizowane z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury Polskiej (TMHiLP) w 1916 roku Kursy Polskie na poziomie uniwersyteckim miały zapewnić deportowanym rodakom uzupełnienie wykształcenia w zakre-

sie historii, literatury, filozofii, prawa i socjologii. Wykłady prowadzili wybitni profesorowie uniwersyteccy, a na czele Rady Pedagogicznej Kursów stanął ks. I. Radziszewski, ówczesny przewodniczący TMHiLP. Działalność E. Szeli-gi-Szeligowskiej zarówno w Towarzystwie Pomocy jak i na Kursach zwróciła uwagę ks. Radziszewskiego. Już w kwietniu 1918 roku powierzył jej opracowanie księgozbioru przyszłego uniwersytetu.

E. Szeli-ga-Szeligowska przedstawiła trudy zarówno tworzenia zrębów ksiąźnicy uniwersyteckiej jak i pierwsze lata funkcjonowania Uniwersytetu w Lublinie. Swe wspomnienia doprowadziła jednak tylko do wydarzeń wojny 1920 r. Należy dodać, że w swych notatkach Szeli-ga-Szeligowska odwołuje się do wcześniejszych wspomnień ks. P. Kremera, wydrukowanych w „Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” tuż po śmierci ks. Radziszewskiego, uzupełniając je o pewne szczegóły i osobiste wrażenia. Do nich należy m.in. wzruszający opis odśnieżania dachu Akademii Duchownej w Petersburgu przez elegancko ubrane osoby z miejscowej Polonii, gdy zagrożone było mieszkanie Ks. Rektora czy nielegalną podróż przez lasy Finlandii ks. Radziszewskiego do rewolucyjnej Rosji w listopadzie 1918 r. W tych niewielkich objętościowo wspomnieniach (s. 25–73) Szeli-ga-Szeligowska przedstawiła też wątki osobiste – śmierć syna, trudną decyzję o pozostaniu w Lublinie miast podjęcia się dobrze płatnej pracy w Warszawie. Ze wspomnień wyłania się niezłomna postać ks. Radziszewskiego, który w trudnych chwilach wspierał swych współpracowników słowami: „[...] wszystko zmieni się na lepsze, niech tylko każdy z nas – z wysiłkiem, ale odważnie trwa na stanowisku, dorzucając swoją cegiełkę do całości”.

Podstawą edycji krytycznej jest rękopiśmienna wersja wspomnień E. Szeli-gi-Szeligowskiej, pochodząca z kolekcji Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Notatki zostały spisane na prośbę ówczesnego rektora uczelni ks. Antoniego Słomkowskiego (1900–1982) w okresie pomiędzy 1950 a 1952 r. Wydane wspomnienia są ilustrowane fotografiami pochodzącymi ze zbiorów Biblioteki, w tym dokumentów samej E. Szeli-gowskiej. Wprowadza do wspomnień historyczny zarys wydarzeń autorstwa dr. Daniela Kipera, a trudności z odczytaniem tekstu wyjaśnia w nocie edytorskiej Jadwiga Jaźwierska, której należą się słowa uznania za trud podjęcia się odczytania i przygotowania do druku tych niezwykle cennych wspomnień.